

Miłosierny ojciec i jego dwóch synów (Łk 15,11-32)

1. Dynamika narracji

Głównymi postaciami występującymi w przypowieści są ojciec i dwaj jego synowie. *Biblia Tysiąclecia* pragnie skonkretyzować temat przypowieści i nadaje jej tytuł „przypowieści o marnotrawnym synu”. Analiza narracyjna pokaże, że głównym bohaterem jest jednak ojciec, stąd właściwsze będzie nazwanie jej mianem „przypowieść o ojcu, który oczekuje” (analogia do tematu dwóch wcześniejszych przypowieści o osobach poszukujących zagubionej owcy i drachmy w Łk 15,1-10), lub też „przypowieść o miłosiernym ojcu/o miłości ojca”. Przypowieść odznacza się wyjątkowym pięknem literackim i głębią teologiczną. Jej narracja jest bardzo rozbudowana i pełna szczegółów, jednakże żaden z elementów nie może być usunięty bez szkody dla dynamiki opowiadania.

1.1 Ojciec i młodszy syn

Przypowieść zaczyna się od zwięzłej ekspozycji, która wprowadza na scenę głównych bohaterów: „Pewien ojciec miał dwóch synów” (15,11). Z dalszej narracji można wywnioskować, że ojciec jest właścicielem ziemskim, który nie tylko posiada sługi (w 15,22 są oni określani greckim terminem *doulos*, zaś w 15,28 słowem *pais*), ale też jest w stanie zatrudniać na dniówki robotników najemnych (gr. *misthois* w 15,17.19).

Program narracyjny jest do odczytania w prośbie młodszego syna skierowanej do ojca o wydanie należnej mu części majątku (15,12a). Niezwykłość tej prośby – wszak normalnie spadkobiercy dzielą się spadkiem dopiero po śmierci spadkodawcy – musiała wywołać u słuchaczy pytanie o to, jak zachowa się ojciec. Jeśli zgodzi się, przychodzą kolejne pytania: co ze swoją częścią majątku zrobi młodszy syn? Jak w tym wszystkim postąpi starszy z synów? Co będzie z rodziną, której przez podział majątku grozi dezintegracja? Na te pytania przyniesie odpowiedź dalsze opowiadanie.

Prawo spadkowe w czasach Jezusa

Według zwyczajów żydowskich ojciec mógł rozdysponować swoją własność albo poprzez testament realizowany po jego śmierci, albo poprzez przepisanie jej na dzieci jeszcze za życia. Ten drugi sposób przekazywania spadku jest oceniany w Syr 33,20-24 jako niemądry. Zgodnie z prawem dziedziczenia zawartym w Pwt 21,17 pierwotny syn otrzymywał podwójną ilość tego, co dostawali pozostali synowie. Zatem młodszy syn z przypowieści otrzymał jedną trzecią, zaś starszy dwie trzecie majątku ojca. Jeśli ojciec przekazał swoje dobra dzieciom jeszcze za życia, majątek pozostawał cały czas pod kontrolą ojca aż do jego śmierci. Jeśliby syn sprzedał swoją część wcześniej, nabywca mógłby ją przejąć dopiero po śmierci ojca. Stąd w przypowieści słowa ojca skierowane do starszego syna, iż „wszystko, co moje, do ciebie należy” (Łk 15,32) – syn jest właścicielem, lecz do ojca wciąż należy prawo dysponowania majątkiem. W tym kontekście trudniej jest wytłumaczyć fakt sprzedania przez młodszego syna należnej mu części dziedzictwa. Być może regulacje prawne w tym zakresie zawarte w *Misznie* w traktacie *Bara batra* 108 obowiązywały dopiero od II wieku po Chr., zaś przekazana przez ojca część majątku młodszemu synowi była nie spadkiem, lecz prezentem, którym mógł on swobodnie dysponować (J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke X–XXIV*, s. 1087). Ponieważ przypowieść opisuje zmyślane, lecz prawdopodobne wydarzenie, nie wszystkie szczegóły jej narracji muszą odzwierciedlać rzeczywisty stan rzeczy (por. A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 89).

Zawiązanie akcji następuje w momencie podziału majątku przez ojca między synów (15,12b). Kilka dni później (początek zdania w 15,13 brzmi dosłownie: „po niewielu dniach”, co *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy: „niedługo potem”) młodszy syn spieniężył swoją część spadku i wyruszył w „dalekie strony”, za czym kryje się określenie jakiegoś pogańskiego kraju, skoro hoduje się w nim świnie – zwierzęta nieczyste dla Żydów (por. 15,15). Tam stopniowo

trwoni swój majątek, żyjąc „rozpustnie” (15,13b).

W tym punkcie opowiadania pojawia się pierwsza komplikacja (zakłócenie akcji): młodzieńcowi skończyły się pieniądze, do tego nastął głód i w rezultacie zaczął on cierpieć niedostatek (15,14). Rozwiązaniem jest zatrudnienie się jako robotnik najemny u jednego z obywateli tego kraju, który posyła go, by pasł świnie. Zmuszony głodem, pragnie pożywić się strąkami przeznaczonymi dla świń, ale nawet te są mu odmawiane (por. 15,16).

Całkowita degradacja człowieczeństwa stanowi jednak katalizator, który wyzwoli przemianę młodszego syna. Jego monolog wewnętrzny zapisany w 15,17-19 w perspektywie narracyjnej

„Strąki” (Łk 15,16)

Świnie były uważane przez Prawo żydowskie za zwierzęta nieczyste (por. Kpł 11,7; Pwt 14,8), stąd zajęcie świniopasa było najgorszym rodzajem poniżenia. Według *Talmudu babilońskiego* człowiek hodujący świnie jest przeklęty (traktat *Sota* 49b). „Strąki”, którymi karmi się świnie, a które są odmawiane młodszemu synowi, to owoce drzewa nazywanego szarańczynem strąkowym (*Ceratonia*). Osiąga ono wysokość nawet 18 m, jednak na glebach mało urodzajnych rzadko przekracza wysokość 7 m. *Ceratonia* jest drzewem wiecznie zielonym. Liście ma skórzaste, zimnozielone, złożone z 5-9 listków ułożonych pierzasto. Jego owoce mają kształt strąków o długości do 20 cm i szerokości 2 cm, które popularnie są nazywane „chlebem świętojańskim” (B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych*, s. 72-73).

należy uznać za zmianę poznania młodzieńca. W krytycznym momencie, cytując dosłownie tekst grecki, „wchodzi w siebie”, czyli odzyskuje rozum, opamiętuje się. Przypomina sobie dom rodzinny i chleb, który mają pod dostatkiem najemnicy jego ojca (15,17). Dociera do niego świadomość zmarnowanego

synostwa i odrzucenia miłości ojca. Decyzja o powrocie jest wynikiem uznania swojej winy względem Boga i własnego ojca (15,18), jak również konsekwencji swych czynów, wobec czego może już tylko prosić ojca o możliwość bycia jednym z najemników (15,19).

W ten sposób narracja dochodzi do punktu kulminacyjnego: „powstał i poszedł do swojego ojca” (15,20a). Ale „gdy był jeszcze daleko, ujrzał go ojciec, wzruszył się głęboko, wybiegł mu naprzeciw, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (15,20b). Te gesty są wyrazem pojednania i przebaczenia ze strony ojca. Z przygotowanej wcześniej mowy młodszemu synowi udało się wyznać swój grzech i przyznać się do utraty godności syna (15,21), ale już nie zdąży wypowiedzieć prośby o uczynienie go jednym z najemników, gdyż ojciec przerywa mu i wykonuje kolejne gesty, które nie tyle przywracają mu godność syna – z perspektywy ojca nigdy jej nie utracił, ile raczej potwierdzają ją na nowo: syn otrzymuje „najlepszą szatę”, pierścień na rękę oraz sandały, by następnie uczestniczyć w uczcie wyprawionej dla niego przez ojca (15,22-23). W tym momencie następuje zwrot akcji w wymiarze zmiany sytuacji bohatera, co podkreśla wyjaśnienie, jakie ojciec dołącza do polecenia danego sługom odnośnie syna: ten przeszedł ze śmierci do życia, z bycia zagubionym do zostania znalezionym (15,24). Tym tłumaczy się radość ojca dzielona z innymi podczas uczty na cześć syna (15,23b.24b).

1.2 Ojciec i starszy syn

Zamiast spodziewanego rozwiązania akcji następuje w tym miejscu jeszcze jedna komplikacja. Akcja zostaje zakłócona informacją o powrocie z pola starszego z synów, który dowiedziawszy się od jednego ze sług o przyjęciu, jakiego doświadczył jego brat, reaguje gniewem i odmawia wejścia do domu (15,28a). Jak wcześniej ojciec wybiegł naprzeciw powracającego młodszego syna (por. 15,20b), tak teraz wychodzi do starszego, by wyjaśnić mu motyw swego postępowania (15,28b). Wywiązuje się dialog, który zajmuje resztę narracji (15,29-32). Starszy syn zarzuca ojcu faworyzowanie młodszego syna jego kosztem. Pomimo swojej wierności ojcu, nie ma on

możliwości zabawić się z przyjaciółmi (15,29), gdy tymczasem młodszy syn, który roztrwoniał majątek z nierządnicami, jest traktowany z honorami (15,30). W odpowiedzi ojciec zaprasza go, by rozpoznał swoją godność synowską, której dowodem jest stała bliskość ojca („zawsze jesteś przy mnie”) i dzielenie z nim majątku („wszystko, co moje, do ciebie należy”) (15,31). Druga część wypowiedzi ojca ma na celu umożliwienie starszemu synowi powrót do relacji braterskiej (15,32), czego wyrazem będzie wspólne przeżywanie radości z powrotu jego młodszego brata do domu (15,30a).

Przypowieść kończy się słowami ojca. Nie zostaje przywołana odpowiedź starszego syna. Z punktu widzenia narracyjnego jest to luka permanentna, gdyż słuchacze nie znają rezultatu tego dialogu ojca ze starszym synem, a tym samym nie są w stanie poznać odpowiedzi dotyczącej programu narracyjnego przypowieści: wprowadzie młodszy syn powrócił do domu, ale wciąż pozostaje otwartą kwestia powrót starszego syna, który zerwał swoje więzi z bratem i z ojcem.

1.3 Punkty widzenia obecne w przypowieści

Charakteryzując sposób narracji prowadzonej w przypowieści o miłosiernym ojcu, należy zwrócić jeszcze uwagę na element narracji nazywany „punktem widzenia” (lub „fokalizacją”). Historia jest bowiem zawsze opowiadana z czyjejś perspektywy. W przypowieściach Jezusa dominuje punkt widzenia narratora, którym jest Jezus lub któryś z ewangelistów relacjonujących słowa Jezusa. Słuchacz (czytelnik) patrzy zatem na wydarzenie poprzez oczy Jezusa lub ewangelisty. Tymczasem w przypowieści o ojcu i dwóch synach znaczna część opowiadania jest prowadzona z „perspektywy wewnętrznej”, to znaczy z perspektywy bohaterów przypowieści. Taka sytuacja ma miejsce dwa razy. Najpierw gdy młodszy syn prowadzi monolog wewnętrzny („wszedł w siebie”) w 15,17-19, mówiąc o swoim widzeniu domu ojca i rozpoznając swoją odpowiedzialność za upadek, który stał się jego udziałem. Drugi raz perspektywa wewnętrzna pojawia się w narracji w finalnym dialogu między ojcem i starszym synem (15,29-32). Mówią oni ze swojej perspektywy o relacji, jaka jest między nimi. W ich wypowiedzi nie ingeruje narrator, który przytacza je dosłownie, bez żadnego komentarza.

Technika focalizacji wewnętrznej ma znaczenie dla procesu interpretacji przypowieści przez słuchaczy (czytelników). Monolog wewnętrzny i dialog są bowiem tym sposobem narracji, w którym czas historii (czas realnie dziejącego się monologu czy dialogu) pokrywa się z czasem opowiadania (czas potrzebny do zrelacjonowania słów monologu czy dialogu). Słuchacz zatem uczestniczy bezpośrednio w danym wydarzeniu, którego przekaz nie jest w żaden sposób ograniczony przez narratora. W konsekwencji, słuchacz może sam wyrobić sobie opinię o tym, co słyszy i widzi. W przypadku dialogu kończącego przypowieść między ojcem i starszym synem rola interpretacyjna słuchacza jest jeszcze większa. Rozmowa pozostaje bowiem niedokończona, gdyż brakuje odpowiedzi syna na wyjaśnienia ojca. Tej musi udzielić słuchacz, który użyczy swego głosu starszemu bratu. W istocie jednak będzie to odpowiedź słuchacza na propozycję miłości, którą kreśli ojciec.

2. Charakterystyka bohaterów

Przypowieść o ojcu i dwóch synach daje wyjątkową możliwość wszechstronnej charakterystyki bohaterów. Wynika to nie tylko z obszerności narracji, ale też z faktu, iż postaci są prezentowane z perspektywy nie tylko narratora, ale też innych bohaterów opowiadania, a nawet z perspektywy ich wewnętrznego świata odsłoniętego przez monolog czy dialog.

2.1 Ojciec

W centrum przypowieści znajduje się postać ojca. W spotkaniu z nim zarówno młodszy, jak i starszy syn, mogą na powrót odkryć i odzyskać swoje człowieczeństwo wyrażające się w godności syna.

Ojciec jest wierny swemu ojcostwu. Nie przestaje kochać swego młodszego syna, mimo że ten swoją prośbą o należną mu część majątku odcina się od niego. Ojca boli jednak nie tyle roztrwonienie rodzinnego majątku przez syna, ile raczej to, że „zagubił się” i „umarł” (por. 15,24,32). Dowodem na jego nieprzerwane czekanie na syna jest fakt, iż pierwszy zobaczył go powracającego do domu (15,20), co świadczy o konsekwentnym wyglądanu (także w sensie fizycznym) jego powrotu. Podobnie ojciec przeżywa swoją miłość wobec starszego syna. Tego samego dnia wychodzi po raz drugi z domu, tym razem, by wyglądać powrotu starszego syna, który odmawia wejścia do domu (15,28). W rozmowie wyznaje przed nim swoją miłość (15,32), która jest niezmienna zarówno w wymiarze „być” („ty zawsze jesteś ze mną”), jak i „mieć” („wszystko, co moje, do ciebie należy”).

Miłość ojca do synów jest pełna uczucia, którego nie wstydy się uzewnętrzniać. Ujrzenie powracającego młodszego syna wywołuje w nim „głębokie wzruszenie” (czasownik *splanchnizomai* w 15,20), którego nie jest w stanie kontrolować: biegnie ku niemu, rzuca mu się na szyję i całuje go (15,20). Podobne uczucie ojciec okazuje starszemu synowi. Wprawdzie nie ma szczególnych gestów przy ich spotkaniu, co jest oczywiste przy jego byciu zawsze z ojcem (por. 15,32). Jednak ojciec zdradza swoje uczucie nazywając go „dzieckiem” (gr. *teknon*). Za takim zwrotem kryje się głęboka czułość, serdeczność i tkliwość (por. Mt 21,28; Łk 2,48).

Gesty i słowa ojca pokazują, iż jego miłość jest uprzedzająca. Zanim młodszy syn zdoła cokolwiek uczynić i powiedzieć, ojciec poprzez swój gest objęcia i pocałunku okazuje mu

Poruszenie miłosiernego ojca

Ojciec ujrzawszy powracającego syna, „wybiega mu naprzeciw” (Łk 15,20). Takie zachowanie jest niezwykłe. Wg Syr 19,30 po sposobie chodzenia poznaje się, „kim jest” dana osoba. Nosząc długie szaty, ojciec musiał je podwinąć, by móc biec, w efekcie czego odsłaniał swoje nogi, co w kulturze semickiej uchodziło za niegodne zachowanie (por. A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 92). To pokazuje, jak wielkie było poruszenie ojca, skoro nie zważa na konwenanse tamtego czasu.

przebaczenie. Gdy syn zaczyna swoje przyznanie się do winy (15,21), ojciec przerywa mu, nie pozwalając mu tym samym na wypowiedzenie prośby o uczynienie go najemnikiem (por. 15,19b). Miłość ojca

wyprzedza jego skruchę i nawrócenie. Niezależnie od tego, co sądził o sobie młodszy syn (na bycie synem musi sobie zastrzyżać), dla ojca pozostaje wciąż (zawsze był) synem. Następujący dalej dar najlepszej szaty, pierścienia, sandałów i uczyty nie jest przywróceniem mu godności syna, lecz

Uczta (Łk 15,23)

Uczta, którą urządza ojciec, by wspólnie radować się z powrotu młodszego syna, była zrobiona z rozmachem. Świadczą o tym towarzyszące jej „muzyka i tańce”, które słychać było poza domem (por. Łk 15,25). Wskazuje na to również utuczone ciele, które zostaje zabite na tę okoliczność (por. 15,23). Takie ciele było zachowywane dla uczczenia szczególnych gości (por. 2 Sm 28,24-25). W I wieku po Chr. mięso w Palestynie spożywano z okazji wyjątkowych świąt (zwykle religijnych). Biorąc pod uwagę ilość mięsa przeznaczonego na ucztę, ojciec musiał na nią zaprosić nie tylko członków swojej rodziny, ale też wszystkie znaczniejsze osoby ze swojej miejscowości (por. J. NOLLAND, *Luke:21-18,34* [CD-ROM]).

obdarowaniem go godnością, która jest jeszcze większa od tej, którą posiada jako syn (por. A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 93). Najlepsza szata nie jest tylko wyróżnieniem go na oczach wszystkich mieszkańców, którzy

widzieli jego powrót w łachmanach, lecz stanowi oznakę potraktowania go jako wyjątkowego gościa, czego wyrazem będzie również uczta (por. J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke X–XXIV*, s. 1090). Pierścień – symbol władzy należącej do ojca – powinien trafić do starszego syna, a otrzymuje go młodszy. Sandały nie tylko odróżniają go od niewolników, ale nałożone mu przez sługi są wyrazem uznania go za pana.

W tym kontekście można by posądzać ojca o faworyzowanie młodszego syna. Ale miłość ojca jest uprzedzająca również wobec starszego syna. Po pierwsze, nie tylko młodszy, ale również starszy syn otrzymał od ojca należną mu część majątku (por. 15,12: „podzielił majątek między nich”). Po drugie, to ojciec wychodzi naprzeciw starszemu synowi, który odmawiał wejścia (por. 15,28). „Zachęcając go” do wejścia domu (15,28; *Biblia Tysiąclecia* przekłada grecki czasownik *parakaleō* jako „tłumaczyć”), ojciec okazuje mu tym samym swoje przebaczenie wobec jego rozniewania. Po trzecie, wobec następującego dalej wyznania syna – wyznania nie tylko pełnego pretensji do ojca, ale też degradującego siebie do rangi sługi (por. 15,29a) – ojciec uświadamia mu na nowo jego godność synowską, która dla ojca nie jest tylko kwestią prawną, ale przede wszystkim osobową, przeżywaną we wspólnocie miłości, a nie dóbr materialnych. Te ostatnie, dzielone z ojcem aż do jego śmierci, są w istocie jego własnością.

Ojciec pragnie dzielić swoją radość z odzyskania młodszego syna ze wszystkimi (por. 15,23-24), w tym również ze starszym synem, któremu mówi wręcz o konieczności (grecki czasownik *deī*) cieszenia się z od-życia i odzyskania tego, który jest jego bratem (15,32). Pragnieniem ojca jest też, by synowie dzielili jego miłość we wzajemnej miłości braterskiej do siebie. Ich powrót do ojca nastąpi poprzez powrót do prawdy o sobie jako braciach.

2.2 Młodszy syn

Z punktu widzenia narracji młodszy syn jest postacią złożoną, mającą wiele cech, a zarazem dynamiczną, zmieniającą się radykalnie w trakcie akcji. Punktem zwrotnym jest zmiana poznania, która staje się jego udziałem, gdy „przymierając głodem”, „wchodzi w siebie” (15,17) i odkrywa prawdę o sobie. Stanowi ją utracona godność i zmarnowane synostwo.

Przemiana w wymiarze jego synostwa jest uchwytana, gdy zestawia się punkt wyjścia jego historii (15,12) ze zmianą poznania, która dokonuje się poprzez refleksję nad samym sobą (15,17-19). Domaganie się od ojca części majątku (15,12) objawia w istocie zerwanie wszelkich więzi z ojcem, co zostaje przypieczętowane opuszczeniem domu rodzinnego kilka dni później (52,13). Syn jest arogancki: rozkazuje, a nie prosi („daj mi”). Jest nastawiony na egoistyczne korzystanie z dóbr, a nie na budowanie relacji z ojcem i z innymi ludźmi (w ogóle nie wspomina starszego brata). Żądanie podziału majątku jeszcze za życia ojca jest więcej niż niestosowne – jawi się jako pragnienie jego śmierci. Syn ucieka też od odpowiedzialności za ojca w jego starości. W tym wszystkim uchybia czwartemu przykazaniu Bożemu (Wj 21,12; Pwt 5,16). Nie znamy powodów, dla których opuszcza dom, ale towarzyszący temu pośpiech sprawia wrażenie, iż dom ojcowski jawi mu się jako więzienie.

Wraz ze sprzeniewierzeniem się godności syna następuje też stopniowa degradacja jego godności. Najpierw przez hulaszczę i rozwiązłe życie. Przymiotnik *asōtōs* wskazuje w 15,13 na życie w sposób zgubny, przeciwny dobru własnej osoby, niosąc w sobie również odcień rozwiązłości (por. Ef 5,18; 1P 4,4). Gdy głód i niedostatek stają się nie do zniesienia, najmuje się do pracy u gospodarza, który posyła go do zajmowania się świniami. Bycie świniopasem jest dla Żyda wstrętne i poniżające z powodu nieczystości tych zwierząt. Upadek syna postępuje jeszcze dalej, gdy jest zmuszony podkraść pożywienie świniom.

Ta sytuacja śmierci – w wymiarze społecznym, religijnym, ale też fizycznym, o czym świadczą jego słowa w 15,17b: „przymieram głodem” – daje impuls do „powstania” (*anistēmi*) nie tylko w sensie ruchu, ale przede wszystkim w wymiarze moralnym, umożliwiającym wejście na drogę powrotu do domu ojca (15,18a: „wstanę i pójdę do domu ojca”). Ta decyzja rodzi się dzięki zmianie poznania, która zachodzi w młodszym synu. On najpierw „powraca do siebie” (*eis heauton eltchōn*) – do prawdy o zmarnowanym przez siebie człowieczeństwie i synostwie (15,17-18). Uznaje swój grzech („zgrzeszyłem”) względem Boga (taki sens rzeczownika „Niebo”) i względem swego ojca. Za tym idzie zgoda na poniesie konsekwencji swojej winy: nie zasługuje już na miano syna, lecz co najwyżej najemnego robotnika (parobka). Te słowa świadczą o wewnętrznej przemianie i nawróceniu syna, co w wymiarze zewnętrznym dokona się w powrocie do domu ojca. Niektórzy komentatorzy zwracają jednak uwagę na fakt, iż do powrotu skłoniły syna okoliczności zewnętrzne (głód), przez co nie można mówić o prawdziwym nawróceniu i doskonałym żalu (por. B. MAGGIONI, „Przypowieści ewangeliczne”, WA 22/1 [1994], s. 127; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści dla nas*, s. 87). Na ile tak było, trudno rozstrzygnąć. Pamięć o „chlebie pod dostatkiem dla najemników jego ojca”, która stanowi punkt wyjścia do przemiany syna (por. 15,17) jest w istocie pamięcią o miłości ojca dla każdego członka rodziny, zarówno w sensie wąskim (dla synów), jak szerokim (sług i niewolników). Ta miłość ojca daje początek nawróceniu syna, które dopełni się w chwili, gdy on tę miłość zrozumie do końca, będąc w objęciach swego ojca. W tym momencie, w spotkaniu z miłością ojca, przygotowane wcześniej wyznanie służby staje się wyznaniem syna (por. pominięcie przez syna prośby o przyjęcie go domu w randze najemnika w 15,21). Jego nawrócenie ostatecznie dokonuje się w przyjęciu i zrozumieniu miłości ojca.

2.3 Starszy syn

Narracyjnie starszy syn jest postacią złożoną, jednak w porównaniu z młodszym synem jego osoba nie podlega przemianie w trakcie akcji. Raczej ujawnia się coraz bardziej jego opozycja względem ojca i młodszego brata, która w zakończeniu przypowieści pozostaje nadal nierozwiązanym konfliktem.

Od strony zewnętrznej postępowanie starszego syna jest przykładne. On nie prosi ojca o podział majątku, pozostaje przy ojcu w domu, a gdy pojawia się jako aktywny podmiot akcji, widzi się go „przebywającego na polu” (15,25), co dowodzi jego pracowitości, solidności i posłuszeństwa ojcu. Są to jednak tylko pozory. Powrót młodszego brata i przyjęcie go przez ojca wyzwala w nim tłumione dotąd postawy, emocje i pragnienia, co z całą siłą ujawni się w rozmowie z ojcem. Odmowa wejścia do domu nie jest tylko wyrazem dezaprobaty dla postępowania ojca (por. 15,28a.30). W istocie jego reakcja objawia, iż tak naprawdę jest poza domem, poza wspólnotą miłości z ojcem i bratem. Wprawdzie pozostaje w domu i wiecie przykładowe życie, lecz w rzeczywistości nie jest wcale lepszy od swego młodszego brata. Woli ojca nie spełnia bezinteresownie, gdyż oczekuje wyróżnienia, uznania i rekompensaty („tyle lat ci służy, [...] ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia”, 15,29). Swoją relację wobec ojca przeżywa nie jako syn, lecz jako sługa, stawiając na pierwszym miejscu prawo, a nie miłość („nigdy nie przekroczyłem twojego nakazu”, 15,29). Za fasadą przyzwoitości skrywa pragnienie „zabawy z przyjaciółmi”. Oskarżając młodszego brata o marnotrawienie majątku z nierządnicami (por. 15,30), sam być może ujawnia własne, wypierane marzenia. Odcina się od swego młodszego brata, którego określa mianem „syna swego ojca” (15,30a). Zamiast rodziny i przeżywania w jej wspólnotcie radości i miłości woli przyjaciół i dzielenie z nimi zabawy i rozrywki (por. 15,29b). Mimo że sytuacja zewnętrzna obu synów jest różna, przed każdym z nich stoi konieczność odkrycia na nowo godności syna. Jest to

możliwe tylko przez otwarcie się na miłość ojca, która nie dzieli, lecz łączy, nie jest nagrodą, lecz darem, nie jest obowiązkiem prawa, lecz istotą człowieczeństwa.

3. Orędzie przypowieści

Jezus opowiada przypowieść o ojcu i dwóch synach, by odpowiedzieć na krytykę, jaką wysuwają przeciw Niemu faryzeusze i uczeni w Piśmie, widząc, jak „przyjmuje grzeszników i jada z nimi” (Łk 15,2). W tym kontekście Jezus tłumaczy swoje zachowanie, posługując się figurą miłosiernego ojca, w której można dostrzec słowa i gesty Jezusa pochylającego się nad grzesznikami, przebaczonego im i przywracającego ich do pełnej wspólnoty z Bogiem.

Ten kierunek interpretacji metaforycznej zostanie pogłębiony, gdy znaczenie przypowieści będzie szukane w kontekście Jezusowego przepowiadania o królestwie Bożym. Bierze ono swój początek w osobie Jezusa, który objawia ludziom miłość Boga do każdego człowieka, zarówno

Metaforyczny wymiar „domu ojca”

„W przypowieści zachodzi interakcja między dwiema metaforami: «dalekiego kraju» i «domu ojca». Dom ojca jest odpowiedzią na to wszystko, czego nie daje daleki kraj. [...] Dom ojca nie jest miejscem pozbawionym życzliwości, w którym nikt nic ci nie da. Jest miejscem nadzwyczajnej szczodrości; nie jest miejscem wyobcowanego egzystowania, lecz miejscem zażyłości i bliskości rodziny. Nie jest miejscem służalczości, lecz synostwa. Nie jest miejscem głodu, lecz święta. Nie jest miejscem upokorzenia, lecz godności. Nie jest miejscem smutnym, lecz radosnym. Nie jest miejscem bez miłości, lecz właśnie miłości. Dom ojca pomógł młodszemu synowi w uświadomieniu sobie dobra, które zostawił, i zrozumienia surowych realiów swego położenia w dalekim kraju” (P.R. JONES, *Studying the Parables of Jesus*, Macon 1999, s. 224).

tego, który uznaje swój grzech (młodszy syn), jak i tego, który mniema, że jest sprawiedliwy (starszy syn). Ojciec z przypowieści jest wyobrażeniem Boga i Jego postępowania z ludźmi. Ta przypowieść pozwala nam zrozumieć, na czym polega miłosierdzie Boże (por. JAN PAWEŁ II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, nr 6).

Bóg jest wierny swojemu ojcostwu, przez co jest zatroskany o każdego człowieka. Wychodzi wciąż naprzeciw człowiekowi, by ocalić jego godność i człowieczeństwo. Boża miłość jest zdolna do pochylenia się nad każdą ludzką nędzą, w czym przekracza miary wyznaczone ludzką sprawiedliwością, będąc tym samym miłosierdziem. Stąd grzesznik, który doznaje Bożego miłosierdzia, nie czuje się poniżony, ale odnaleziony i dowartościowany, wyzwolony z samotności i przywrócony do wspólnoty. Boża miłość uprzedza ludzką skruchę i nawrócenie, uzdalnia grzesznika do odkrycia na nowo prawdy o byciu córką i synem Boga. Tej godności można się sprzeniewierzyć: można ją zmarnotrawić jak młodszy syn, bądź też odrzucić na podobieństwo starszego z synów. Ale nawet wtedy Bóg pozostaje zarówno ze swoim spojrzeniem oczekującym powrotu marnotrawnego syna, jak i ze swoim słowem zaproszenia do wspólnoty miłości skierowanym do syna przekonanego o swojej samowystarczalności.

Jezus pragnie poprzez przypowieść o miłosiernym ojcu doprowadzić swoich słuchaczy do odpowiedzi na nowo na miłość Boga poprzez odkrycie swojego synostwa, jak i więzi braterskich z innymi. Ta propozycja Jezusa wychodzi poza sytuację opisaną w tekście. Jezus bowiem opowiadając tę przypowieść, zwraca się do każdego człowieka, który będzie ją czytał. Czytanie nie polega tylko na zrozumieniu, na zinterpretowaniu historii opowiedzianej w tekście. Przypowieść o miłosiernym ojcu i dwóch synach jest jak lustro, w którym czytelnik może na nowo spojrzeć na siebie, na swoje relacje z Bogiem i z drugim człowiekiem. Interpretując przypowieść, tak naprawdę odczytuje siebie na nowo poprzez pryzmat doświadczeń jej bohaterów. Jezus pozostawia swoją przypowieść niedokończoną, zapraszając tym samym jej czytelników do dalszego

współtworzenia jej fabuły. Ona wciąż czeka na odpowiedź starszego syna na ojcowskie zaproszenie do wspólnoty miłości.

4. Przypowieść w kontekście

Przypowieść o miłosiernym ojcu i dwóch synach występuje tylko w Ewangelii wg św. Łukasza. Jest bezpośrednio poprzedzona przez przypowieść o pasterzu szukającym zagubionej owcy (Łk 15,3-7) i kobiecie poszukującej zapodziejonej drachmy (Łk 15,8-10). Dla tych trzech przypowieści wspólny jest motyw zagubienia i znalezienia oraz radości, która jest przeżywana we wspólnocie. Nowość, którą wprowadza przypowieść o miłosiernym ojcu, zawiera się w tożsamości tego, który „zaginął, a odnalazł się” (15,24.32). Jest to ludzka osoba (syn), a nie owca czy moneta. Zatem przypowieść nie tylko odsłania prawdę o Bożym poszukiwaniu i znajdowaniu grzesznika, ale przybliżyła też tajemnicę ludzkiego zagubienia się i bycia odnalezionym przez Boga. W ten sposób przypowieść stanowi ilustrację zdania konkludującego wcześniejsze przypowieści, które mówi o nawracającym się grzeszniku i o sprawiedliwych we własnych oczach (por. 15,7.10).

Centralną postacią przypowieści jest miłosierny ojciec. W Ewangelii Łukasza ojcostwo Boga jest modelem dla ludzkiego przeżywania miłości wobec innych. Przewodnią myślą Łukaszowego Kazania na równinie (Łk 6,17-49), paralelnego do Mateuszowego Kazania na górze (Mt 5-7), jest miłosierdzie. Podczas gdy w relacji Mateusza kluczową rolę odgrywa wezwanie do doskonałości (Mt 5,48: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”), w Łukaszowej wersji słowa Jezusa są wezwaniem do miłosierdzia: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Od strony negatywnej miłosierdzie przekłada się na niesądzenie i niepotępienie drugiego (por. Łk 6,37), zaś od strony pozytywnej wyraża się w przebaczeniu drugiemu i szczodropliwości wobec niego (por. Łk 6,38).

Wezwanie do konkretnej postawy miłosierdzia w kontekście ojcostwa Boga wybrzmiewa silnie w *Modlitwie Pańskiej*, w której prośba o przebaczenie skierowana do Boga pozostaje w ścisłym związku z przebaczeniem, do którego człowiek jest wezwany wobec swoich sióstr i braci (por. Mt 6,12; Łk 11,4).